

Przygotowania w Riscione trwają w najlepsze, choć już we wtorek zespół przejdzie tutaj ostatni trening. Obok sesji treningowych, codziennie odbywają się konferencje prasowe. Dziś bohaterem rozmowy z dziennikarzami był Marquinho.

To twój drugi sezon w Romie. Zespół jest na miarę mistrzostwa?

- Myślę, że wciąż czegoś brakuje, aby dojść Juventus i Milan, być może także Inter.

Cel osobisty?

- Wierzę w mój potencjał. To dobrze, że jest wielu graczy na tą samą pozycję. Konkurencja posłuży zwiększeniu jakości w całej grupie. Bez ciężaru konieczności podpisania nowej umowy będę grać bardziej swobodnie.

Kiedy będziecie naprawdę zespołem Zemana?

- Musicie zrozumieć, że wczoraj przeszliśmy naprawdę ciężki trening, jak każdego dnia. Trener nalega bardzo na część fizyczną treningu. Wczoraj po godzinie gry byliśmy nieco "spętani", jednak wkrótce zauważycie poprawę.

Baleś się, że nie zostaniesz wykupiony przez Romę?

- Nie, nigdy się nie bałem. Kiedy udawałem się na wakacje, rozmawiałem z Sabatinim i Baldinim i byłem spokojny. Być może potrzeba było trochę więcej czasu, aby dogadać szczegóły.

Bok na środku pomocy czy bok obrony?

- Wolę grać na środku pola.

Różnice, jakie zauważyłeś w systemach gry Zemana i Luisa Enrique? Twoja ocena Castana?

- U Zemana pomocnicy grają więcej, gdyż muszą wciąż się wspierać, pracujemy nad tym, nie będzie problemu. Castan jest wielkim graczem, pomoże nam, pod względem profilu przystosuje się bardzo dobrze do tego zespołu.

Są dwie szkoły myślenia: niektórzy mówią, że Roma musi się wzmocnić, niektórzy, że może walczyć o mistrzostwo. Co o tym myślisz? Totti jest ciągle w centrum tej drużyny?

- Moim zdaniem zespół jest bardzo mocny, nieco za Milanem i Juventusem, ale wiemy to już od roku. Z takimi treningami możemy spróbować zdobyć mistrzostwo. Totti? Jest zawsze w centrum uwagi, to inny piłkarz, wszyscy się na nim koncentrują. Jest przykładem dla wszystkich, musi to kontynuować, gdyż robi różnicę.

Nadchodzą kolejni dwaj pomocnicy, cierpisz z powodu konkurencji? Ile bramek możesz zdobyć? Masz jakiś cel?

- Jak już powiedziałem. Konkurencja zrobi dobrze grupie, gdyż pozwoli każdemu dać z siebie maksimum. Liczba goli, które strzelę jest trudna do określenia. Zawsze gdy gram staram się zdobyć bramkę.

Co stanowi dla ciebie problem w czasie przygotowań?

- W Brazylii nigdy nie było treningów tego typu, obozy przygotowawcze trwały krócej. Tak jak inni w zespole, nigdy nie przeszedłem takiego natężenia biegowego. Trener chce osiągnąć konkretne cele, widzieć, że chce razem z nami dojść do najlepszego i coś wygrać. To osoba inna od pozostałych.

W tym sezonie jest to Roma do walki o Ligę Mistrzów?

- Myślę, że jest to minimalny cel. Wykonujemy kawał dobrej roboty. Zwycięstwo smakowałoby specjalnie w świetle poprzedniego sezonu nie na najwyższym poziomie.

Co cię najbardziej uderzyło w osobie Zemana?

- Jest na pewno bardzo wytrwałą osobą, wierzy bardzo w swoją pracę i jeśli

decyduje, że trzeba zrobić 10 okrążeń, nie idzie na kompromis. Praca jest ciężka, wierzymy w niego, jest zwycięzcą i jesteśmy pewni, że z nim poprawimy swoją kondycję fizyczną.

Borini odszedł, Destro może go zmienić?

- Mówiąc prawdę, nie widziałem wielu spotkań Sieny, wiem, że się wyróżniał. Boriniego będzie brakować, przeżywał wielki moment, jednak jeśli przyjdzie Destro, zastąpi go z godnością.

Autor: abruzzi